



Parafialny Przegląd Kolęd i Pastoralek

6 stycznia 2016r. w Jedlni po raz XII odbył się Parafialny Przegląd Kolęd i Pastoralek. Organizatorem przeglądu była Parafia św. Mikołaja. Nad całością czuwał proboszcz ks. Janusz Smerda, a oprawą muzyczną kierował organista Łukasz Kęska. Konkurs prowadziła Pani Agnieszka Wróbel. Celem konkursu było zachęcenie wszystkich do tradycyjnego bożonarodzeniowego kolędowania. Zgłosiło się 26 uczestników, co świadczy o dużym zainteresowaniu konkursem. Uczestnicy konkursu swój śpiew urozmaicili grą na gitarze, saksofonie oraz flecie. Wszyscy wokaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodycze.

Dzieciom i młodzieży gratulujemy talentów muzycznych, a rodzicom tak wspaniałych dzieci.



W konkursie udział wzięli: Agnieszka Rywacka, Julia Michałowska, Oliwier Przerwa, Amelia i Damian Wojdat, Amelia Dąbrowska, Klaudia Krawczyk, Martyna Strojek, Kasia Rywacka, Weronika Majewska, Gabriel Michałowski, Wiktoria Tomczyńska, Andżelika Tomczyńska, Karolina Potacka, Natalia Sito, Rafał Rywacki, Maja Przerwa, Magda Kiraga, Julia Sot, Zuzanna Potacka, Trio M+J+W, Weronika Jagieło, Milczarczyk Band, Wiktor Lepa, Maja Strojek, Dominika Jaroszek, Jaś Nowak, Zuzanna Wróbel.

153. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO



dr Piotr Michał Wdowski

Stanisław Koźmian były przedstawiciel Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym a następnie jeden z przywódców konserwatystów krakowskich (tzw. stańczyków) odnosząc się do powstania styczniowego zaprzeczył, że będzie miało ono kiedykolwiek swoją historię. Te słowa jednak nie okazały się prorocze. Już kilka lat po zakończeniu insurekcji zaczęto wydawać pierwsze opracowania historyczne, wspomnienia i pamiętniki o wydarzeniach 1863 roku. Dziś bibliografia powstania może liczyć ponad 20 tys. publikacji (fundamentalna bibliografia powstania autorstwa Eligiusza Kozłowskiego z roku 1963 liczy 10 tys. prac). Pamięć o Powstaniu 1863 roku „skazana na niebyt” przez władze carskie ale też przez niektórych uczestników i przedstawicieli konserwatystów krakowskich – przetrwała w zbiorowej świadomości polskiego społeczeństwa. Rok 1863 nadal budzi zainteresowanie oraz stanowi podstawowy filar naszej tożsamości narodowej.

Chociaż powstanie zakończyło się ogromną klęską (co najmniej 20 tys. poległych, 40 - 50 tys. zesłanych na Syberię, ponad 10 tys. Polaków wyemigrowało na zachód; przywoływany wyżej E. Kozłowski oceniał straty ludnościowe nawet na 190 tys.), to odcisnęło swoje piętno na charakterze polskiego dziedzictwa kulturowego, charakterze procesów społecznych i politycznych, które zaszły w II połowie XIX wieku i początkach nowego XX stulecia przynosząc tak upragnioną odbudowę niepodległego państwa w 1918 r.

Powodzenie działań militarnych i w efekcie pokonanie zaborcy wymagało od przywódców powstania zapewnienia broni, kadry dowódczej, powszechnego udziału włościan oraz zaplecza gospodarczego czyli intendentury. Prawdę mówiąc żaden z tych najważniejszych warunków nie został spełniony, co najwyżej spełniony tylko częściowo. Powstanie nie było przygotowane należycie, ale nastroje patriotyczne nie pozwalały już dłużej Komitetowi Centralnemu przyszłemu Tymczasowemu Rządowi Narodowemu odkładać terminu rozpoczęcia walki. Najgorzej przedstawiała się sprawa broni. Organizowano ją za granicą – we Francji, Belgii, Anglii ale transporty do Polski najczęściej udaremnił celnicy

i żołnierze pruscy przechwytyjąc przeznaczone dla powstania karabiny i amunicję. Broni palnej ciągle brakowało, stąd insurgentów wyposażano głównie w broń palną myśliwską, której po dworach nie brakowało, rewolwery i oczywiście kosy.

Spośród tych podstawowych czynników insurekcji 1863 roku warto zwrócić uwagę na ten, moim zdaniem najważniejszy, mianowicie czynnik ludzki, tj. dowódców oddziałów partyzanckich. Zanim przedstawię sylwetki dwóch komendantów powstańczych: płk. Władysława Kononowicza i płk. Ludwika Żychlińskiego pozwolę sobie na kilka uwag ogólnych dotyczących kadry dowódczej powstania. Szacuje się, że na obszarze Królestwa Polskiego walkę partyzancką prowadziło około 350 – 370 dowódców. Ponad połowę z nich stanowili ludzie młodzi poniżej 35 roku życia. Druga pod względem liczebności grupa – około 45% to dowódcy mający od 36 do 60 lat. Natomiast komendantów mających powyżej 60 lat było zaledwie około 2%. Najmłodszy dowódca Edward Chądzyński miał 18 lat a najstarszy – ksiądz Walenty Nawrocki liczył lat 71. Tu warto tylko przypomnieć, że w niektórych opracowaniach i pamiętnikach do grona starszych dowódców zaliczano D. Czachowskiego przypisując mu wiek ponad 60 lat – tymczasem w 1863 roku miał on 53 lata.

Kolejna kwestia to stopień przygotowania wojskowego. Około 45% dowódców wywodziło się spośród Polaków służących w armiach zaborczych, a z tej grupy zdecydowana większość oficerów pochodziła z armii carskiej. Pozostali rekrutowali się z Polskiej Wojskowej Szkoły w Genui (przeniesionej w 1862 do Cuneo) i spośród weteranów powstania listopadowego. Pochodzenie społeczne kadry dowódczej przedstawiało się zdecydowanie jednolicie. Jak nietrudno domyślić się większość komendantów pochodziła z dwóch warstw: ziemiaństwa i inteligencji. W ówczesnych realiach trudno wyobrazić sobie, żeby partią powstańczą dowodził przedstawiciel włościan czy mieszczaństwa, (choć takie przypadki się zdarzały np. rzemieślnik Marcin Borelowski ps. Leleweł dowodził partią na Podlasiu i Lubelszczyźnie) i wydawał rozkazy stojącym wyżej w hierarchii społecznej oficielom dworskim, czy ziemianom.

Pierwszy z bohaterów, którego losy i działalność chcę przybliżyć - Władysław Kononowicz (1820-1863) był rówieśnikiem znanego w Jedlni dowódcy majora Narcyza Figiettego. W noc styczniową z 22 na 23 stycznia 1863 r. Figietty rozbił tutejszą rosyjską kompanię saperów. O Kononowiczu w okresie przedpowstaniowym w zasadzie niewiele wiemy. Wiadomo tylko, że urodził się w 1820 roku. Został oficerem armii rosyjskiej. Skierowany następnie na Kaukaz walczył z miejscowymi góralami, gdzie doskonale poznał specyfikę



plk Władysław Kononowicz
[Cyfrowa Biblioteka Narodowa]

działań partyzanckich. Dosiadł się stopnia majora. Otrzymał dyplom z wojska carskiego – przyłączył się do powstania i zaczął organizować swój oddział w powiecie warszawskim w ziemi czerskiej. Na miejsce stałego obozowania Kononowicz wybrał mało dostępną kępę leśną w okolicy Rozniszewa otoczoną mokradłami (tzw. kępę rozniżewską).

Z tego swobodnego matecznika powstańczego liczący około 550 ludzi oddział dokonywał napadów na magazyny solne w Magnuszewie i Ryczywole oraz Warkę i Nowe Miasto nad Pilicą. Warto podkreślić, że kilkakrotnie partyzanci Kononowicza przemierzali Puszcę Kozienicką, łącząc się z oddziałami dobrze znanych nam doskonałych dowódców plk. D. Czachowskiego lub plk. Józefa Jankowskiego. Kononowicz stanowczo jednak zachowywał odrębność swojego oddziału i na tym tle między Kononowiczem a Czachowskim dochodziło do zadrażnień i nieporozumień. Wypada dodać, że Czachowski kilka razy przechodził przez Jedlnię, a oddział Jankowskiego, jak pamiętamy z powodzeniem walczył pod Jaściami 20 kwietnia 1863.

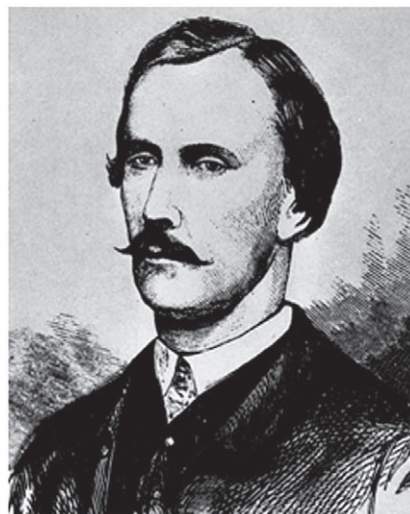
Kononowicz stoczył wiele zwycięskich potyczek i bitew z Rosjanami. Do ważniejszych należy potyczka pod Chynowem 25 marca 1863 r. w czasie której przejął z pola ppłk Ustiużaninowa. Wspólnie z partią „krwawego starca”, jak nazywano Czachowskiego, powstańcy Kononowicza opanowali Grabowiec między Iłżą a Lipskiem. Było to w dniu 15 kwietnia 1863, kiedy Czachowski otrzymał nominację na naczelnika wojskowego woj. sandomierskiego. Ostatnim znaczącym sukcesem militarnym pułkownika okazała się bitwa pod Rozniszewem 14 maja.

Wkrótce koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na przełomie maja i czerwca 1863 r. pod komendą znanego gen. Meller - Zakamelskiego spowodowała osaczenie partii Kononowicza niespełna 10 km na północny wschód od Warki. Kononowicz rozwiązał swój oddział a broń polecił zakopać w lasach. Przy próbie przebiccia się do Puszczy Kozienickiej został schwytany razem z adiutantami – Labędzkim i Nałęcz – Sadowskim. Ro-

syjski Sąd wojenny skazał wszystkich na śmierć. 4 czerwca 1863 r. w Warce w obecności mieszkańców miasta przeprowadzono egzekucję. Kiedy kampania W. Kononowicza znalazła swój tragiczny finał, do walki na arenie powstańczej w ziemi opoczyńskiej szykował się inny dowódca. Miał, jeśli tak wolno powiedzieć więcej szczęścia, bo przeżył powstanie, ale też jego życiorys przedstawia się niezwykle bogato i interesująco.



Ludwik Żychliński (1837 – 1891?) – urodził się w Wielkopolsce w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu 20 roku życia rozpoczął służbę w armii pruskiej, z której zdezerterował a następnie wyjechał do Włoch uczestnicząc w 1860 roku w tzw. wyprawie Tysiąca (wyprawie sycylijskiej) Garibaldiiego razem z innymi Polakami, w tym z Marianem Langiewiczem – naczelnikiem wojskowym województwa sandomierskiego i dyktatorem powstania styczniowego. Następnie nie mogąc wrócić do kraju wyjechał do krewnych do Anglii a stamtąd do Stanów Zjednoczonych.



Plk Ludwik Żychliński
[Muzeum Niepodległości w Warszawie]

W Ameryce w 1862 r. wziął udział w wojnie secesyjnej w Armii Potomaku po stronie Unii (w armii Unii walczyło ok. 4 tys. Polaków). Wojna secesyjna była wojną domową, która trwała w latach 1861-1865 między południowymi stanami skonfederowanymi (które odłączyły się od Unii) a stanami północnymi pozostającymi w Unii. Po kilku miesiącach walk uzyskał zwolnienie ze służby wojskowej. W swoich wspomnieniach podkreślał, że służba w obcych armiach miała głównie na celu zdobycie doświadczenia, żeby w przyszłości

dokończenie na str. 16

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Babcia i Dziadziuś to bardzo ważne osoby w życiu każdego dziecka. Pamiętając o Ich święcie uczniowie z klasy Ia, z PZS w Jedlni, pod kierunkiem wychowawczynie Marty Kuli przygotowali uroczystą akademię. 27 stycznia licznie przybyli zaproszeni dziadkowie. Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem. Wszyscy byli bardzo wzruszeni. Uczniowie cieszyli się, że mogą w tak odświętny sposób wyrazić swój szacunek dla babć i dziadków. Natomiast goście z dumą patrzyli na swoje wnuczeta, które tyle wysiłku włożyły w przygotowanie uroczystości. Po części artystycznej dzieci wręczyły upominki, a mamy przygotowały pyszne słodkości. Niech ten dzień pozostanie miłym wspomnieniem w pamięci trzech pokoleń, które spotkały się przy wspólnym stole.

Marta Kula



WIGILIA SZKOLNA

Boże Narodzenie to czas uroczysty, magiczny i pełen dobroci. 22 grudnia 2015r. w PSP w Jaroszkach, zgodnie z tradycją bożonarodzeniową, odbyła się Wigilia. Uroczyste spotkanie zaczęło się od występu najmłodszych uczniów- Biedroneczek. Dzieci powiedziały wierszyk i zaśpiewały piosenkę o choince, czym wprowadziły zebranych w świąteczny nastrój. Następnie uczniowie z klas 0- V wystawili klasyczne jasełka. Przedstawienie było wzruszające i uroczyste.

W nieco inny świat przenieśli uczestników wigilii uczniowie klasy VI, którzy przedstawili dramatyczną wersję wydarzeń w pałacu Heroda. Wówczas powiało grozą. Wszyscy aktorzy zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Następnie klasa V złożyła życzenia świąteczne- MerryChristmas, śpiewając piosenkę „Snowisfalling”, a uczeń klasy IV- Damian Wojdat pięknie zagrał na saksofonie kolędę. Po wspaniałych występach młodych artystów Pani Dyrektor jeszcze raz złożyła życzenia świąteczne i noworoczne rodzicom oraz uczniom. Na zakończenie spotkania wszyscy podzielili się opłatkiem, składając najserdeczniejsze życzenia.

Joanna Jasek



SZLACHETNA PACZKA

Boże Narodzenie to wspaniały czas radości i miłości, dlatego podzieliliśmy się tym, co mamy. Społeczność szkolna: rodzice, uczniowie, nauczyciele, pracownicy PSP Jaroszki wzięła udział w akcji Szlachetna Paczka. Zebraлиśmy dużo produktów spożywczych, chemicznych, ale także zabawki i przybory szkolne oraz ubrania. Paczki zostały zawiezione do rodzin przed świętami. Dziękujemy za zaangażowanie w naszą świąteczną akcję.

Joanna Jasek



Luty

*Często w nim bywają jeszcze
mrozy trzaskające,
za to jest w calutkim roku
najkrótszym miesiącem.*

*Lecz nie robi nam nic złego
mroźny koniec zimy,
nakarmimy głodne ptaki,
w piecu napalimy.*

*Szczerzy luty zęby sopli,
wszystko mrozem ściska.
Niech tam sobie! Wkrótce
przyjdzie „kryśka na Matyska”.*

*Gdy obuję ciepłe buty
i gdy kożuch włożę,
niech tam sobie mroźny luty
sroży się na dworze.*

J. Ficowski

ROŚLINY – ZIELONY FUNDAMENT ŻYCIA

Ziemia widziana z kosmosu nazywana jest „błękitną planetą” za sprawą wód mórz i oceanów, które zajmują większość jej powierzchni. Na lądach króluje jednak zieleń, dzięki zielonemu barwnikowi – chlorofilowi, znajdującemu się przede wszystkim w liściach wszystkich roślin. To on umożliwia roślinom wychwytywanie energii słonecznej i jej zamianę w procesie fotosyntezy w energię chemiczną przechowywaną w tkankach. Oprócz energii słonecznej rośliny pobierają wodę i sole mineralne z gleby oraz dwutlenek węgla z atmosfery, w zamian wydzielają niezbędny do oddychania tlen. Ta zdolność roślin sprawia, że są one podstawą wszystkich łańcuchów pokarmowych naszej planety, a więc źródłem wszelkiego życia na Ziemi. Bez roślin, których na świecie żyje dziś około 300 000 gatunków, nie byłoby



świata zwierzęcego. Z wyjątkiem Arktyki i Antarktydy nie da się na Ziemi znaleźć miejsca, gdzie nie byłoby roślin. Potrafią one przystosować się do niemal każdych warunków, począwszy od spieczonych słońcem piasków pustyni, aż po wieczną zmarzlinę zimnej tundry. Niektóre wytrzymują palące promienie słońca, inne wymagają głębokiego cienia. Roślinom tropikalnym potrzeba przez cały rok ciepła i wysokiej wilgotności, a drzewa rosnące na Syberii znoszą mrozy, w których ludzka skóra od razu pokrywa się odmrożeniami. Gatunki wysokogórskie muszą znosić skrajności pogody, latem dni gorące i suche, zimą mróz i śnieg, dlatego mają silne systemy korzeniowe oraz płożą się nisko, by chronić się przed lodowatymi wichrami. Niektóre rośliny bagien i mokradeł wytworzyły rurki dostarczające tlen do korzeni. Są rośliny rosnące w pełnym zanurzeniu w zbiornikach słodkowodnych, a także w przybrzeżnych strefach mórz. Rośliny pustynne narażone na żar w dzień i przymrozki w nocy, by wytrzymać długie okresy suszy muszą magazynować wodę. Najczęściej w skórzastych liściach, bądź jak w przypadku najdziwniej wyglądającej rośliny pustynnej adenium arabskiego, gromadzącego wodę (niestety trującą) w nasiąkłej tkance dorastającego do 3 metrów butelkowatego pnia, pokrytego grubą nawoskowaną skórą. Mimo bardzo trudnych warunków, w których przyszło żyć tej nietypo-

wej roślinie, w krótkiej porze deszczowej pięknie zakwita różowym kwieciami.

Wprawdzie rośliny nie potrafią poruszać się jak zwierzęta, ale z powodzeniem reagują na warunki środowiska. Dążą w kierunku, z którego dochodzi światło. Rozpoznają zmiany pór roku i synchronizują z nimi procesy życiowe, zwłaszcza związane z rozmnażaniem. Potrafią zaangażować do pracy przedstawicieli innych grup organizmów – na przykład zachęcają słodkim nektarem pszczoły i inne owady, by nieświadomie przynosiły z kwiatu na kwiat pyłek w ramach złożonego procesu rozmnażania.



Przez miliony lat ewolucja wytworzyła między roślinami a różnymi gatunkami owadów ściśle i skomplikowane związki, których przykładem może być symbioza drzewa figowego z pewnym gatunkiem błonkówek – jedno bez drugiego nie mogłoby żyć. Wynikiem tak różnego rodzaju przystosowań oraz związków jest ogromna różnorodność i różnorodność roślin.

Na przestrzeni dziejów człowiek niektóre gatunki roślin dla swojego „pożytku” wspiera w drodze ich „udomowienia” i pielęgnacji, inne zaś jako chwasty od wieków różnymi metodami systematycznie stara się zwalczać. Generalnie rzecz ujmując ludzkość wykorzystuje świat roślinny do najróżniejszych zadań. Są to podstawowe dla wyżywienia świata główne rośliny uprawne, jak ryż, pszenica, kukurydza, soja, ziemniaki oraz wiele roślin mających mniejsze znaczenie w tym zakresie. Jest niezliczone bogactwo ziół i przypraw, barwna różnorodność kwiatów oraz krzewów ozdobnych. Z soku niektórych roślin otrzymujemy cukier, a z nasion innych tłuszcze. Rośliny dostarczają nam już wiek takich jak herbata, kawa czy kakao. Ubieramy się w ekologiczne tkaniny z naturalnych włókien jak bawełna czy len. Z drzew uzyskujemy drewno wykorzystywane jako odnawialny surowiec w budownictwie, przemyśle meblarskim, papierniczym i wielu innych gałęziach gospodarki. Wreszcie z roślin uzyskuje się dzięki badaniom naukowym wiele nowoczesnych leków. Zarówno w ogrodach jak i w naturze zachwyca nas ich piękno. Czym byłby świat bez słodkich woni i żywych barw kwiatów? (cdn).

opracował: Adam Jamka

CAŁE GIMNAZJUM CZYTA DZIECIOM



Szkoła w Jedlni, a dokładnie biblioteka szkolna przystąpiła do projektu „Książki naszych marzeń” i dzięki zaangażowaniu bibliotekarki p. Katarzyny Nowak, dostaliśmy wiele książek zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży. Przewodnicząca samorządu uczniowskiego we współpracy z panią bibliotekarką przygotowała wydarzenie promujące czytelnictwo w

naszej szkole. Z każdej klasy gimnazjum wybrany został jeden „lektor”, który czytał swoim młodszym kolegom i koleżankom piękne bajki. Dzieci były bardzo zadowolone ze wspólnego czytania, a gimnazjalistki z chęcią zaprzyjaźniły się z młodszymi, wspominając jak to było, gdy one były w przedszkolu. Mamy nadzieję, że tę akcję powtórzymy jeszcze w przyszłości.

Olga Wróbel

KOLEJNA NIEPRZESPANA NOC

Wieczorem 4 grudnia 2015 roku uczniowie Gimnazjum w Jedlni stawili się w szkole, aby przeżyć przygodę. Samorząd Uczniowski w składzie: Olga Wróbel i Dominika Kwiatkowska we współpracy z opiekunami p. Agnieszką Wróbel i p. Łukaszem Wrochną zorganizowali kolejną w naszej szkole, ale pierwszą w tym roku szkolnym noc filmową. Impreza składała się nie tylko z oglądania filmów, ale też z różnych konkursów zręcznościowych i wspólnych zabaw tanecznych. Nie obyło się bez smacznej i gorącej pizzy prosto z pizzerii, wypiekanej na kamieniu. Oglądanie filmów umilaliśmy sobie, chrupiąc świeży popcorn. Rano wszyscy z apetytem zjedli smaczne, własnoręcznie przygotowane śniadanie, posprząтали i rozeszli się do domów. Dziękujemy pani dyrektor za wyrażenie zgody na taką imprezę, która już wpisuje się



w tradycję naszej szkoły. Dziękujemy również nauczycielom - opiekunom, którzy zechcieli sprawować nad nami całonocną opiekę: p. Agnieszce Wróbel, p. Justynie Hyży, p. Łukaszowi Wrochnie, p. Robertowi Lubczyńskiemu i ks. Marcinowi Pietrasowi. Dziękujemy też organizatorkom - Oldze Wróbel i Dominice Kwiatkowskiej, które przygotowały zabawy i filmy.

Noc filmowa to bardzo ciekawa forma spędzania czasu w szkole. Wszyscy świetnie się bawili i z uśmiechem wspominają całą noc spędzoną w szkole.

Olga Wróbel



Spotkania opłatkowe trzech sekcji Gminnego Klubu Sportowego Wigilia w sekcji tenisa



Rodzice i zawodnicy sekcji tenisa Gminnego Klubu Sportowego „Królewscy Jedlnia” spotkali się w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, aby podzielić się opłatkiem.

Spotkanie wigilijne rozpoczęło się od wspólnej modlitwy i kolędowania. Następnie życzenia złożył ksiądz Janusz Smerda. Ksiądz Smerda od początku powstania sekcji tenisa pracuje z dziećmi i młodzieżą jako trener, wspiera ich i cieszy się ze wspólnych sukcesów. W czasie wigilii krótką przemowę wygłosił opiekun sekcji -

Robert Potacki, który podsumował miniony rok. Prezes pochwalił zawodników GKS „Królewscy Jedlnia” za wytrwałość w nauce gry w tenisa, podziękował również rodzicom, którzy aktywnie wspierają przedsięwzięcia tej sekcji i przedstawił plany działalności młodych tenisistów na rok 2016. Do życzeń przyłączył się Prezes Klubu Jan Gębczyk oraz Zarząd „Królewskich” Jedlnia obecny na spotkaniu. Po części oficjalnej przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń oraz śpiewanie kolęd.

Wigilia u trampkarzy



Oprócz łamania się opłatkiem, składania życzeń i uścisków dłoni nieodzownym elementem spotkania wigilijnego były podziękowania dla wszystkich młodych

zawodników za wkład włożony w rozwój sportowy klubu w ostatnim okresie. Nie da się ukryć, że piłkarze drużyn młodzieżowych stanowią bardzo ważną część GKS

Królewscy Jedlnia, są bowiem przyszłością naszej piłki. Trener Karol Gębczyk powiedział, że młodzi sportowcy wierzą, iż dzięki swojej pasji, woli walki, poświę-

ceniu i ciężkiej pracy zagrają kiedyś w Reprezentacji Polski, czego im z głębi serca życzymy.

Wigilia w klasie B



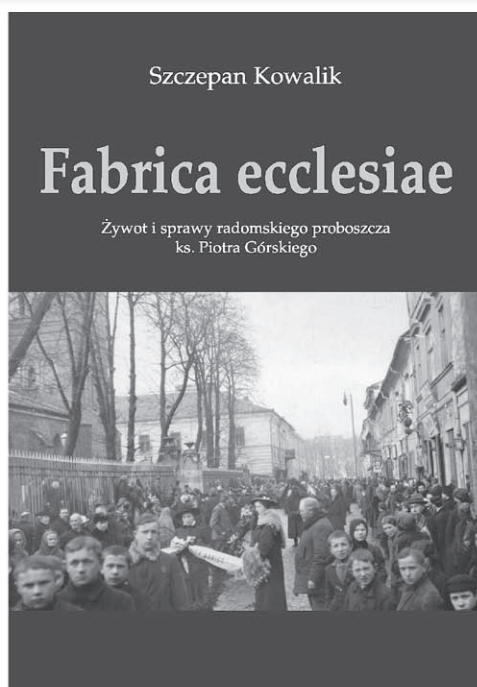
5 stycznia 2016 r. odbyło się spotkanie opłatkowe działaczy, trenerów, sponsorów, członków i zawodników Gminnego Klubu Sportowego „Królewscy Jedlnia”. Wśród zaproszonych gości były władze Gminy Pionki - Wójt Mirosław Ziółek i radni: Tomasz Wojciech Wróbel, Henryk Drela, Aneta Wojdat, Piotr Gębczyk, Sebastian Sałek. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli kapłani parafii św. Mikołaja- ks.ks. Janusz Smerda i Marcin Pietras oraz sołtys wsi Jedlnia Kolonia - pan Józef Wójtowicz.

Spotkanie opłatkowe sekcji seniorów rozpoczął krótkim przemówieniem Jan Gębczyk -prezes Klubu, który podsumował miniony rok, mówiąc: „Uważam, że mi-

niony rok był dobry. Pomimo tego, że nie udało się awansować do grupy A jestem pełen optymizmu i wierzę w chłopców, którzy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa”. Prezes podziękował wszystkim obecnym za pracę i zaangażowanie na rzecz Klubu, a zawodnikom życzył awansu do grupy A. Głos zabrali również Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziółek i Przewodniczący Rady Gminy Pionki Tomasz Wojciech Wróbel, którzy zapewnili o swym dalszym wsparciu dla Klubu.

Po oficjalnych wystąpieniach uczestnicy spotkania złożyli sobie nawzajem życzenia świąteczne i podzielili się opłatkiem.

Robert Potacki



Ośrodek Kultury i Sztuki
"Resursa Obywatelska"
Miejska Instytucja Kultury

zaprasza na

promocję książki dr Szczepana Kowalika

**„Fabrica ecclesiae.
Żywoć i sprawy radomskiego
proboszcza ks. Piotra Górskiego”**

i spotkanie z Autorem

3 marca 2016 r. (czwartek), godz. 18.00
Sala Kameralna „Resursa Obywatelskiej”
ul. Malczewskiego 16, 26-600 Radom

MĄDRA SZKOŁA CZYTA DZIECIOM



13 stycznia Publiczną Szkołę Podstawową w Jaroszkach odwiedziła dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu pani Anna Skubisz - Szymanowska, która z entuzjazmem przyłączyła się do akcji „Mądra szkoła czyta dzieciom”. Podczas spotkania pani dyrektor przeczytała uczniom dwa opowiadania ze zbioru „Hihopter” Małgorzaty Musierowicz. Dzieciom bardzo podobało się czytanie. Na zakończenie pani Anna wpisała życzenia do pamiątkowej księgi.

14 stycznia w szkole gościł - przyrodnik, filmowiec i fotograf przyrody - pan Sławomir Wąsik. Uczniowie usłyszeli wiele ciekawych historii o zwierzętach i przyrodzie. W czasie spotkania pan Wąsik opowiadał i prezentował książki swojego autorstwa.

21 stycznia „Co to znaczy...” - książkę Grzegorza Kasdepke czytał bardzo miły gość - pan doktor Andrzej Gołębiowski, rektor Wyższej Szkoły Handlowej w Piotrkowie Trybunalskim. Pan Gołębiowski wybrał bardzo ciekawą i pouczającą lekturę o związkach frazeologicznych.

Joanna Jasek

KONCERT KARNAWAŁOWY

30 stycznia 2016 roku zgodnie z tradycją w PSP w Jaroszkach odbył się koncert karnawałowy. Uroczystość zaczęła pani dyrektor, Anastazja Jasek, witając serdecznie przybyłych gości, wśród których znaleźli się: kierownik GZOiW Małgorzata Warchoł, przewodniczący rady Gminy Tomasz Wróbel, Zbigniew Mazurkiewicz - zastępca dyrektora radomskiego WORD, młodszy aspirant Krystian Pająk z KP w Pionkach, radna Aneta Wojdat oraz Wanda Karwicka - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. ks. Józefa Gackiego w Jedlni. W balu wzięli również udział rodzice i dziadkowie uczniów.

Każda klasa, pod opieką pań wychowawczyń, przygotowała wspaniały występ. Klasy 0-III zaprezentowały repertuar specjalnie dla babć i dziadziusiów. Były wierszyki i piosenki pełne wzruszeń i radości. Niejednej babci i niejednemu dziadkowi zrobiło się ciepłej na sercu.

Ponieważ śmiech to zdrowie, klasa V przygotowała skecz „Babka z dziadkiem pieką kołacz”. Sądząc po żywiołowej reakcji widowni, występ był udany. Natomiast klasy IV i VI w humorystyczny sposób przedstawiły klasyczne baśnie. Bajki w nowej odsłonie wzbudziły wybuchy śmiechu i wesołości, a przy okazji można było się dowiedzieć, dlaczego należy czytać książki i czy myć owoce przed jedzeniem.



„Cyraneczka” uraczyła gości pięknymi występami, przy których nogi same podrywały się do tańca.

Podczas przedstawienia uczniowie zaprezentowali także odblaskowe układy taneczne i piosenki. Dobrze wiemy, że bezpieczeństwo to podstawa.

Na zakończenie koncertu wystąpili Gabriel i Damian - uczniowie zaprezentowali swój talent muzyczny, grając na keyboardzie i saksofonie.



Koncert zakończył się bardzo miłą niespodzianką, pan Zbigniew Mazurkiewicz przekazał na ręce pani dyrektor prezent dla szkoły.

Po koncercie na uczniów czekały atrakcje m.in. kawiarenka czy loteria. Dzieci bawiły się na sali a goście mogli wypić kawę czy herbatkę i pogawędzić przy pysznych wypiekach. Oczywiście nie mogło też zabraknąć największej atrakcji czyli konkursu na najładniejsze przebranie. Werdyktem jury wszyscy przebrani zostali nagrodzeni słodkościami.

Joanna Jasek

NIE UPADLI NA STOKU ANI RAZU

W drugim tygodniu ferii bieżącego roku sportowcy z grupy tenisa ziemnego „Królewscy” Jedlnia w składzie 29-osobowym w tym sześciu opiekunów pod przewodnictwem trenera ks. proboszcza Janusza Smerdy wyjechali w góry do miejscowości Jurgów Czarna Góra. Już pierwszego dnia dzieci i młodzież zaznajamiały się z osprzętem narciarskim oraz ucieszyły się ze śniegu na stoku w Koziańcu. W czasie naszego pobytu w górach pogoda była na tyle łaskawa, że dosypała dodatkowo na stok 20 cm śniegu.

Z każdym dniem doświadczenie młodych sportowców rosło, a jazda na nartach sprawiała coraz więcej przyjemności. W naszej grupie byli tacy, którzy nie upadli na stoku ani razu, co świadczy zarówno o szybkim opanowaniu samej techniki jazdy, jak i o ogromnej wytrwałości, zawziętości i sile fizycznej. Wycieczka do Zakopanego i spacer po Krupówkach był jednodniowym odpoczynkiem. Oprócz jazdy na nartach dzieciaki miały okazję pograć w siatkówkę i tenisa na sali gimnastycznej udostępnionej, podczas całego pobytu, przez właścicielkę obiektu. p.Krystynę Kwak uczestniczyć



w wieczorach filmowych oraz grillować ser. Szkoda, że następne ferie zimowe dopiero za rok...

Serdeczne podziękowania składamy właścicielom pokoi gościnnych- p. Adeli Wojeńskiej i jej rodzinie za smaczne posiłki oraz domową atmosferę podczas naszego pobytu na zimowisku. Dziękujemy również opiekunom zimowiska, którzy dopilnowali, aby nasz pobyt i powrót do domu był bezpieczny.

Robert Potacki



Linie kolejowe

RODZINA BOGIEM SILNA

Wielki post w rodzinie katolickiej

Każdy piątek, a szczególnie wielkopostny przypomina nam o męce i śmierci Pana Jezusa.

Naszą pamięć o tych wydarzeniach wyrażamy poprzez post, czyli powstrzymanie się od pokarmów mięsnych, odprawiamy Drogę Krzyżową, rezygnujemy z różnego rodzaju rozrywek i przyjemności.

W Ewangelii św. Marka czytamy słowa Pana Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15). To apel do każdego z nas, ale także do rodzin, które w sposób szczególny powinniśmy dawać świadectwo nawrócenia, zerwania z grzechem i złem. O naszym nawróceniu będą świadczyć: przebaczenie, zgoda, troska wzajemna, życzliwość, prawda, dobre uczynki itp. W czasie Wielkiego Postu warto poświęcić więcej uwagi na walkę z grzechami i wadami, które rozbijają jedność rodzinną, zgodę i miłość w rodzinie.

Podstawowymi **wielkopostnymi drogowskazami** są uczynki miłosierne, co do duszy i ciała, których wypełnianie pomoże nam owocnie przeżyć i nie zmarnować czasu, jakim jest Wielki Post.

Uczynki miłosierdzia, co do duszy

1. Grzesznych upominać
2. Nieumiejętnych pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych.

Uczynki miłosierdzia co do ciała

1. Głodnych nakarmić
2. Spragnionych napoić
3. Nagich przyodziać
4. Podróżnych w dom przyjąć
5. Więźniów pocieszać
6. Chorych nawiedzać
7. Umarłych pogrzebać

oprac. ks. Janusz Smerda

ORKIESTRA BONI ANGE WYSTĘPUJE

*Niech z nut świątecznych zapachów
powstanie najpiękniejsza kolęda
i czarem swej melodii spełni marzenia*

Święta Bożego Narodzenia to czas życzliwości, wszechobecnego ciepła i radości. W noc wigilijną, wśród zapachu choinki w rodzinnym gronie śpiewamy staropolskie kolędy i pastorałki. Wierni tradycji kolędowania wybraliśmy się z koncertem świątecznym do sąsiednich parafii. 27 grudnia zagraliśmy i zaśpie-



waliśmy w kościele pw. NMP Królowej Polski w Pionkach i w kościele pw. św. Józefa w Jedlni Letnisko, 3 stycznia zgraliśmy i zaśpiewaliśmy w kościele pw. św. Barbary w Pionkach i w kościele pw. św. Idziego w Suchej. Koncerty poprowadziła Patrycja Tabor, a kolędy zaśpiewały Zuzanna Potacka, Wiktoria Sito, Joanna Sułek i Kinga Siczek. Dziękujemy wszystkim za miłe i serdeczne przyjęcie.

Karol Szeliga



SPOTKANIE OPLATKOWE KÓŁ RÓŻAŃCOWYCH

Tradycyjnie od kilku lat w okresie świątecznym Bożego Narodzenia Koła Żywego Różańca naszej parafii gromadzą się w Centrum Ewangelizacyjnym "ZACISZE" u pani Jadwigi Warchoł na wspólnym spotkaniu oplatkowym. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nasza Wspólnota liczy 17 kół, w tym 1 koło młodzieżowe i 1 koło dziecięce, które powstało z inicjatywy pani katechетки Marty Rusek. Koło to obrało sobie za patronkę bł. Karolinę Kózkównę, a obowiązki zelatorki przyjął Karolina Rusek. Przed spotkaniem ks. proboszcz Janusz Smerda odprawił Eucharystię w naszym parafialnym kościele z udziałem jej członków w intencji kół różańcowych.



Spotkanie rozpoczęło się od obejrzenia jasełek w wykonaniu młodzieży Gimnazjalnej, w reżyserii ks. wikariusza Marcina Pietrasa.

Następnym punktem spotkania było odśpiewanie kolędy: Wśród nocnej ciszy i wsłuchanie się w słowa Ewangelii wg św. Łukasza o Bożym Narodzeniu.

Kierując do siebie ciepłe słowa, podzieliliśmy się oplatkiem i złożyliśmy sobie życzenia.

Poczęstunek przygotowany przez p. Jadwigę obfitował w pyszne ciasta świąteczne oraz kawę i herbatę. Wszyscy śpiewali piękne kolędy razem z organistą p. Łukaszem Kęską.

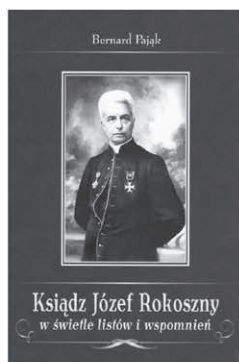
Tego typu spotkania są bardzo potrzebne, ponieważ przypominają nam, że jesteśmy jedną wspólną rodziną różańcową. A w tym okresie Świąt Bożego Narodzenia nie zapominajmy, że łączy nas Matka Najświętsza i Królowa Różańca Świętego, i Nowonarodzone Dzieciątko, które niesie miłość, i pokój do naszych serc. Zarząd Kół Żywego Różańca dziękuje wszystkim obecnym: członkom, kapłanom, p. organiście, p. Jadzi za poczęstunek, młodzieży za miłe i rodzinne spotkanie. **Bóg Zapłać.**

Pisząc te słowa życzy wszystkim członkom KZR i parafianom, aby Rok Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka był rokiem błogosławionym obfitującym w Boże Miłosierdzie, Rokiem prowadzenia Bożego i zaufania Panu w każdej sprawie.

Szczęść Boże Krystyna Czachor



HISTORIA CIĘ SZUKA...



Ks. Józef Rokoszny (1870-1931) to postać wielce zasłużona dla Radomia, całej ówczesnej diecezji sandomierskiej i Polski. Był to kapłan o rozległych pasjach i ogromnym zaangażowaniu w życie społeczno-kulturalne. Muzealnik i twórca Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. Pionierski konserwator tamtejszego kościoła św. Jakuba. Archiwista i twórca Archiwum Państwowego w Radomiu. Nauczyciel i wychowawca, dyrektor radomskiego Seminarium Nauczycielskiego. Bibliofil i kolekcjoner, autor wielu publikacji z powyższych dziedzin. To tylko niektóre z wielu pól działania tego wybitnego kapłana. Okazją do przypomnienia postaci ks. Józefa Rokosznego są rozpoczęte w ubiegłym roku obchody 100-lecia Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej - niezwykle ważnej instytucji, która dała podwaliny pod odrodzoną, niepodległą oświatę polską w Radomiu i regionie.



Ks. Józef Rokoszny (1870-1931)

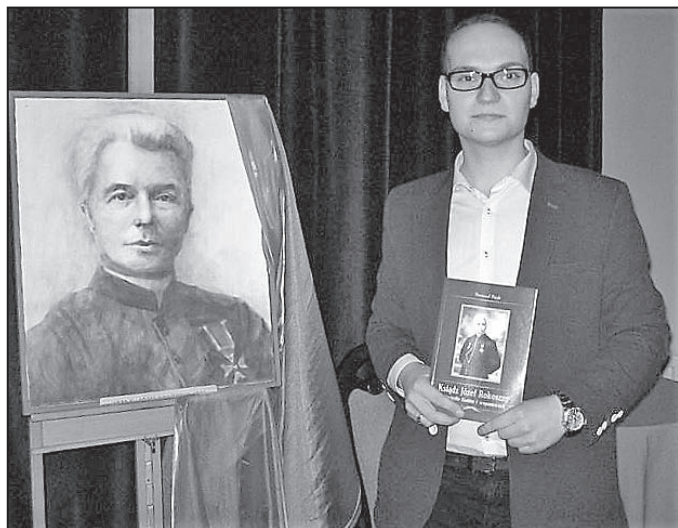
ODNALEZIONE W JEDLŃI

18 lutego 2016 r. w Sali Kameralnej „Resursy Obywatelskiej” można było obejrzyć premierowy pokaz filmu Pawła Putona pt. „ks.Józef Rokoszny (1870-1931)” zrealizowanego przez Studio Filmowe Resursy w ramach cyklu “Radomskie Portrety”.

Po filmie odbyła się promocja książki Bernarda Pajaka “Ksiądz Józef Rokoszny w świetle listów i wspomnień” oraz spotkanie z autorami.

Wieczór uświetnił występ chóru I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu pod kierunkiem ks. Dawida Karasia. Nie zabrakło akcentu z JedlŃi, gdyż jeden z naszych parafian jest w posiadaniu części pamiątek po ks. Rokosznym. Reżyser filmu i pisarz zaproponowali odwiedzinę domu gdzie min. jest zabytkowy portret kiedzą. Relację z tego spotkania prześlemy czytelnikom w następnym nr NJ.

redakcja



Bernard Paják autor książki. Od prawej Stefan Grzywacz.

LECTIO DIVINA – spotkanie ze Słowem Bożym

Kuszenie Jezusa (Mt 4, 1-11)



Wyciszenie – zaprosz ducha Świętego aby pokierował twoją modlitwą.

1. Lectio (czytanie) – przeczytaj uważnie wybrany fragment Pisma Świętego.
2. Meditatio (powtarzanie) - Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył.
3. Oratio – módl się do Pana, który mówi do Ciebie.
4. Contemplatio (rozważanie).
5. Actio (działanie).

1. Lectio

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: **Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.** Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkażę o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: **Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.** Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: **Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.** Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu”

2. Meditatio

Co jest moją największą pokusą? Pycha? Chciwość? Nieczystość? Zazdrość? Nieumiarkowanie? Gniew? Lenistwo? Jakie skróty stosuję w życiu? Czy *mieć* nie przesłania mi *BYĆ*? Jaką bronią walczę ze złem i szatanem? Kościół zaleca nam trzy wielkopostne praktyki — modlitwę, post i jałmużnę. Są one fundamentem chrześcijańskiego życia i nie tylko w czasie Wielkiego Postu.

3. Oratio

Módl się z wiarą i proś o wytrwanie w dobrym w czasie pokus.

Ojczy nasz, któryś jest w niebie:święć się imię Twoje,przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

4. Contemplatio

Jezus Chrystus jest naszym Przewodnikiem na drodze ku zbawieniu. On nas chroni, umacnia i udziela Swojej mocy, abyśmy wychodzili zwycięsko ze zmagania z szatanem. W walce ze złem konieczna jest znajomość Bożego Słowa. Jak wygląda moja znajomość Biblii? Czy znam Słowo Boże jako Słowo życia?

5. Actio (działanie)

Postanowię w czasie Wielkiego Postu (albo i dłużej) czytać i rozważać Pismo Święte.

oprac. ks. Janusz Smerda

KALENDARIUM



DO DOMU OJCA ODESZLI:

Grzegorz Milcuszek lat 41
Bronisława Wach lat 99
Mikołaj Buzor lat 86
Jan Furga lat 86
Lech Siczek lat 62



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Zofia Piechurska
Maja Maria Warchoł
Antonina Jakubowska
Barbara Buras
Alicja Dąbrowska
Filip Napora



MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Rafał Strzelecki – Paulina
Krystyna Dolata



dokończenie ze str. 3

stanać do walki z zaborcami Polski. Dlatego też na wieść o wybuchu powstania styczniowego wrócił do kraju. Pomimo dużego doświadczenia wojskowego nie od razu dostał przydział od Rządu Narodowego. Dopiero w połowie 1863 r. władze powstańcze powierzyły mu dowództwo nad „Dziećmi Warszawy” – oddziałem złożonym z młodzieży warszawskiej, która uniknęła wcielenia do wojska carskiego w czasie tzw. branki tuż przed wywołaniem powstania.

Żychliński był prawdopodobnie jedynym oficerem armii amerykańskiej w naszym powstaniu. Jeden z jego podkomendnych wspominał, że dowódca nawet nie mówił płynnie po polsku, co spowodowane było ciągłym pobytem na obczyźnie. Posiadał natomiast zdolności dowódcze, odwagę, ogromny zapał i werwę do działania. Potrafił zaprowadzić porządek w oddziale, postrzegano go jako człowieka zasadniczego a nawet surowego. W lipcu 1863 stoczył dwie bitwy: 11 lipca zwycięską bitwę pod Ossą w ziemi opoczyńskiej, gdzie poległo prawie 200 Rosjan i 50 powstańców i drugą przegraną pod Brenicą 14 lipca. Po tej klęsce oddział poszedł w rozsypek. Żychliński wkrótce zabrał się do odtworzenia partii powstańczej i zebrał 1400 ludzi. W drugiej części swojej kampanii prowadził działania operacyjne głównie w powiecie warszawskim. Ostatnią bitwę stoczył 25 sierpnia 1863 r. pod Żelazną koło Kałuszyna, gdzie został ranny. 17 listopada, prawdopodobnie na skutek denuncjacji schwymano go w Michrowie niedaleka Grójca. Następnie po kilkumiesięcznym śledztwie zesłano na Sybir do Kraju Zabajkalskiego, gdzie w 1866 walczył w powstaniu polskich skazańców nad Jeziorem Bajkał. W 1868 r. powrócił do kraju. Zmarł po 1891 r.

Te dwie biografie są potwierdzeniem zaangażowania, heroizmu, aktywności i odwagi większości do-

wódców powstania 1863 roku. Ich postawy są przykładem dostrzegania ówczesnych realiów nie tylko swojego kraju ale też (dzięki podróżom i licznym doświadczeniom) znajomości sytuacji na świecie. Niekiedy dowódcom i przedstawicielom Rządu Narodowego 1863 roku zarzucano szaleństwo, zaślepienie, zacofanie, czy zaściankowość lub brak szerszej świadomości w realizacji dążeń niepodległościowych. Podważając sens walki zbrojnej podkreślano ich nieodpowiedzialność za losy ojczyzny, mówiono że marnują swoje umiejętności i zdolności. Klęska powstania dawała niezbite argumenty jego krytykom i przeciwnikom, zwłaszcza stańczykom. Przegrani przywódcy insurekcji natomiast uważali, że upadek powstania to tak naprawdę początek szerszych i głębszych przemian w strukturze społecznej, koniec dominującej roli szlachty oraz zapowiedź wolnej i odrodzonej Polski. Istotnie przed I wojną światową na przełomie XIX i XX stulecia pamięć o powstaniu ponownie ożyła a jego uczestnicy i przywódcy stali się wzorem dla rzeszy legionistów J. Piłsudskiego. Za szczególne i prorocze należy uznać słowa powstańca,



współpracownika R. Traugutta - gen. Józefa Hauke – Bosaka: „Zachowajmy ten urok [Powstania styczniowego] tym nowym 5 milionom Polaków, których my stworzyli i tym samym dzieło nasze i ojczyznę uratujemy! Teraz już Polska, ojczyzna nasza, nigdy nie zginie! Teraz – są Polacy! Nowych 5 milionów! A więc Polska jest i będzie”.

dr Piotr Michał Wdowski

Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni, Stowarzyszenie Jedlnia, www.jedlnia.com.pl

Zespół redakcyjny: Danuta Szegda-Pestka - redaktor naczelna, e-mail: danuta.szegda@onet.pl, tel. 693 515 606; Justyna Grosiak - zastępczyni red. nac., e-mail: justyna_grosiak@op.pl; Piotr Michał Wdowski; Renata Pająk; Wiesław Jaroszek; Grażyna Rojek; Wojciech Pestka; ks. Janusz Smerda.

Stale współpracują: Małgorzata Amnowicz, Krystyna Czachor, Adam Jamka, Joanna Jasek, Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Krystyna Pichurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.